

Krzysztof Brenskott

Religijne konteksty prozy Olgi Tokarczuk w perspektywie postsekularnej.

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Zarębianki

Streszczenie

Niniejsza rozprawa stawia sobie za cel dokonanie kompleksowej analizy i interpretacji wątków i motywów o charakterze duchowym i religijnym obecnych w prozie Olgi Tokarczuk; odszukanie, zidentyfikowanie i wskazanie źródeł religijnych wyobrażeń obecnych w twórczości Olgi Tokarczuk; możliwie precyzyjne ustalenie tego, jakie znaczenia i role noblistka przypisuje poszczególnym tradycjom religijnym; znalezienie perspektywy pozwalającej na spójną interpretację elementów zaczerpniętych z różnych myśli i tradycji religijnych. Autor stara się również udzielić odpowiedzi na pytania o to, czy elementy pochodzące z różnych myśli i tradycji religijnych, obecne w prozie Olgi Tokarczuk, mogą budować spójny obraz świata, człowieka, Boga i ich wzajemnych relacji, a jeżeli tak, to dlaczego jest to w ogóle możliwe.

Rozprawa podzielona jest na cztery części, z których część pierwsza służy określeniu założeń metodologicznych dysertacji. Nakreślone w niej podejście do zagadnienia interpretacji, granic interpretacji, stosowanych metod, intencji autorskiej i paratekstów celowo ogranicza się do kwestii podstawowych i unika udzielania odpowiedzi na pytania o np.: ontologię tekstu. Autor niniejszej pracy, co wyjaśnia we wprowadzającym rozdziale, podchodzi do metod i teorii pragmatycznie i narzędziowo.

Część druga służy przede wszystkim wprowadzeniu w rozdziały interpretacyjne oraz przedstawieniu zaplecza teoretycznego. Autor dokonuje w niej przeglądu propozycji badania religii i duchowości w literaturze wypracowanych przez – tak zwaną – polską szkołę sakrologiczną i krytykę postsekularną. Wykorzystując myśl postsekularną, autor będzie się poruszać głównie w obrębie koncepcji dających się odnaleźć w pracach Agaty Bielik-Robson. W dalszych rozdziałach tej części rozprawy podjęta zostaje próba możliwie precyzyjnego określenia sposobu, w jaki w prozie Tokarczuk rozumiane i wykorzystywane będą kluczowe dla tej twórczości myśli religijne: gnostycyzm, kabała, buddyzm zen i taoizm. Autor osiąga zamierzony cel, problematyzując wykorzystane kategorie, odnajdując źródła wiedzy noblistki o każdej z nich i wreszcie zderzając źródła wiedzy autorki z nowymi badaniami z zakresu *gnostic studies*, studiów nad kabałą i studiów dalekowschodnich.

Rozdziały analityczne, znajdujące się w czwartej, zasadniczej, części pracy, zorganizowane są wokół kluczowej dla myśli postsekularnej, a zwłaszcza koncepcji Bielik-Robson, triady:

immanencja, transcendencja i podmiot. W rozdziałach poświęconych immanencji autor przygląda się temu, jak w prozie Tokarczuk opisywane są czas i przestrzeń. Przyjęcie perspektywy postsekularnej to przyjęcie strategii lekturowej, która odsłaniałaby i deszyfrowała antagonistyczne horyzonty teologiczne badanego materiału literackiego, zgodnie z założeniem, że w każdym utworze taki horyzont jest obecny – nawet jeżeli nie jest to oczywiste podczas pierwszej lektury. Z przeprowadzonych analiz wynika, że proza Tokarczuk daje się więc nazwać postsekularną w tym znaczeniu, jakie temu zjawisku przypisuje Piotr Bogalecki, dla którego postsekularyzm stanowi rodzaj dyskontynuacji czy dekonstrukcji stojącej za nim wielkiej narracji europejskiego sekularyzmu. W powieściach tych czysta immanencja, o której pisali Adorno i Horkheimer, nazwana przez nich ostatnim produktem oświecenia, odsłania swój horyzont religijny i skrywającą się w nim grozę. Momentów wytchnienia bohaterom tej prozy dostarczać będą jedynie nowoczesne epifanie, które nie wyrażają żadnego sensu, nie zmieniają jednoznacznie życia na lepsze, same w sobie nie są nawet żadnym komunikatem – ich rolą jest, choćby na chwilę, uchylić wrota więzienia, zrobić małą wyrwę w kolisku bytu. Epifanie te naprowadzają na ślady lub pozostałości jakiejś, bliżej nieokreślonej, transcendencji, którym przeciwstawione są symbole przednowoczesnej religijności z jej teologiczną absolutnością, takie jak Bóg, Ojciec, Suweren, Władca i Księża. Symbole, które każdorazowo stanowią w powieściach noblistki zagrożenie dla podmiotu i jego wolności. Człowiek nie może pozwolić dać się zamknąć w pozytywistycznej „czystej immanencji”, a jednocześnie musi sprzeciwić się teologicznej absolutności. Jest to trudna gra, w której stawką jest emancypacja podmiotu i jego wolność.

Z analiz przeprowadzonych w ostatnich rozdziałach pracy, poświęconych podmiotowi zawieszonemu między immanencją a transcendencją, wynika, że istotą człowieczeństwa jest, według Tokarczuk, zachowywanie się tak, jakby nasze działania miały sens i znaczenie, mimo iż nie mamy żadnej pewności, że mają sens i znaczenie. To sytuacja człowieka, który nie godzi się na rzeczywistość zamkniętego koliska bytu, w którym to, co jednostkowe jest bezwartościowe i musi powrócić do łona nieruchomej materii, ale jednocześnie nie może zgodzić się z teologicznym absolutyzmem, który albo – w wariacie gnostyckim – unieważni w ogóle życie w immanencji, zwracając się w stronę radykalnie obcej transcendencji, albo, w formie wielkich systemów religii normatywnych, będzie chciał narzucić jeden, gotowy sens i jedno możliwe znaczenie. Dlatego noblistka umieszcza swoich bohaterów w modelu rzeczywistości, który – za Bielik-Robson – autor nazywa immanencją subtelnie heteronomiczną, czyli taką, która podtrzymuje wpływ transcendencji, ale tylko w postaci śladowej. Taka wizja rzeczywistości pozwala nadać życiu bohaterów (pojedynczemu i

indywidualnemu, nie zaś życiu w ogóle) znaczenie, bez konieczności całkowitego zniesienia traumy śmierci i pozwala chronić tajemnicę, dającą nadzieję na istnienie jakiegoś większego sensu, przed zakusami z jednej strony oświeceniowego rozumu, a z drugiej przed równie niebezpiecznymi dla niej językami wielkich systemów religijnych przedoświeceniowych.

Badania przeprowadzone w pracy wykazały, że sytuacja człowieka, słabego bytu, wrzuconego w świat i w czas, poszukującego nie tyle nawet znaczenia, co śladów jakiegoś znaczenia, delikatnych i niepoznawalnych wpływów – znowu - jakiejś transcendencji, która, choć wyzwoli go z objęć odczarowanego świata, to jednocześnie sama go nie zniewoli, jest jednym z najważniejszych tematów twórczości Olgi Tokarczuk. To wokół niego organizują się wszystkie refleksje natury religijnej i duchowej, obecne w prozie noblistki.

W niniejszej rozprawie udało się wskazać i nazwać rozmaite tradycje religijne, po które w swojej twórczości sięga noblistka, określić jej źródła wiedzy na ich temat, a co za tym idzie, możliwie precyzyjnie zawęzić znaczenie tych kategorii tak, by były one skuteczne w procesie interpretacji materiału badawczego. Wybrana perspektywa interpretacyjna – koncepcje postsekularne Agaty Bielik-Robson – umożliwiła dokonanie interpretacji zgromadzonego materiału w sposób, który nie tylko poradził sobie z problemem występowania w tej twórczości różnoimiennych – pozornie sprzecznych – dyskursów religijnych, ale również tę różnoimienną włączył w samą interpretację. Dzięki wykorzystanym koncepcjom, takim jak czysta immanencja, immanencja subtelnie heteronomiczna, minimalna transcendencja, teologiczny absolutyzm, myśl słaba, post-mit czy decentracja, zaczerpniętym z myśli Bielik-Robson i innych filozofów określanych mianem postsekularnych, lub stanowiących inspiracje dla tychże, udało się odsłonić mechanizmy rządzące tym, jak noblistka konstruuje światy przedstawione i w jaki sposób można je interpretować.